Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
W Kaliszu miesięcznie 400 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 600 Mk.
Zagranicą 1000 Mk.

Cena pojed. egzempl. 20 Mk.

Cena 20 mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce I-a str. 180 mk., w tekście 180 mk.
Nekrologi 180 mk. zwyczajne 75 mk.

Adres Redakcji i Administracji Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 48 (7087). Wtorek, dnia 28 lutego 1922 r. Rok XXX

Zmiana Rozkładu Jazdy.

Dyrekcja Kalisko-Tureckiej Kolei Powiatowej zawiadamia, że z dniem **1 marca** r. b. zostaje wprowadzony następujący rozkład pociągów osobowych:

№ 5.	Przych.	Odch.
Turek	—	5^{30}
Grzymiszew	6^{02}	6^{10}
Zbiersk	7^{30}	8^{00}
Żelazków	8^{40}	8^{50}
Kalisz	9^{30}	—

№ 7.	Przych.	Odch.
Turek	—	10^{00}
Grzymiszew	10^{32}	10^{40}
Zbiersk	12^{00}	12^{30}
Żelazków	13^{10}	13^{20}
Opatówek	14^{00}	—

№ 4	Przych.	Odch.
Zbiersk	—	7^{35}
Grzymiszew	8^{55}	9^{03}
Turek	9^{35}	—

№ 6	Przych.	Odch.
Kalisz	—	16^{00}
Żelazków	16^{39}	16^{49}
Zbiersk	17^{30}	18^{10}
Grzymiszew	19^{30}	19^{38}
Turek	20^{10}	—

№ 8	Przych.	Odch.
Opatówek	—	16^{30}
Żelazków	17^{10}	17^{20}
Zbiersk	18^{00}	—

UWAGI: Poc. Nr. 8 ma połączenie z poc. Nr. 6 w Zbiersku.
Poc. Nr. 7 ma połączenie z poc. Nr. 512 Kalisz-Warszawa o godz. 15^{23}
i z poc. Nr. 511 Warszawa-Kalisz o godz. 16^{05}. 540

Wzywamy W. P. P. właścicieli fabryk, sekwestrowanych przez okupantów, ażeby stawili się do Związku Przemysłowców Kaliskich dnia 28 b. m. o godzinie 10 rano w celu odebrania deklaracji do zarejestrowania pretensji.

Zarząd.

Z Lotreji Państwowej

Zawiadamiamy, że losy do 5 kl. Loterji Państw. nadeszły do Adm. Gaz. Kal. i wymieniać będziemy do 6 marca rb. gdyż po tym terminie losy nie wymienione będą sprzedane. 576

TELEGRAMY.

Większość Sejmowa przeciwna przesileniu rządowemu

WARSZAWA. W dniu wczorajszym prezydent ministrów Ponikowski konferował w dalszym ciągu z przywódcami klubów sejmowych do rządu. Z dotychczasowych konferencji wyciągnąć już można wniosek, że większość Sejmu jest przeciwna temu, aby w przededniu konferencji genueńskiej—oraz rozwiązaniu sprawy wileńskiej, gabinet p. Ponikowakiego zrzekał się kierownictwa rządu.

Pogrzeb ks. rektora Radziszewskiego

LUBLIN. Dn. 25 bm. po poł. odbył się pogrzeb ś. p. ks. Idziego Radziszewskiego. Przed magistratem w imieniu miasta żegnał go łego prezes Rady Miejskiej Turszynowicz. Na cmentarzu przemawiali między innymi: Wojewoda lubelski Moskalewski, prof. uniwersytetu lubelskiego Paciorkiewicz, przedstawiciel młodzieży akademickiej oraz przedstawiciele uniwersytetów; wileńskiego—ks. Falkowski, lwowskiego prof. Chyliński, warszawskiego—ks. Kobyłecki i poznańskiego—prof. Gantkowski i prof. Lale-

wicz. W imieniu wojskowości przemówił gen. por. Remex. Zwłoki złożone na cmentarzu miejscowym.

Nowe stronnictwo

WARSZAWA. Według informacji ze źródeł najbardziej miarodajnych, prace nad organizacją nowego stronnictwa demokratycznego zapowiadają tej grupie poparcie całego szeregu miarodajnych czynników w życiu miejskiem i pozwolą utworzyć stronnictwo polityczne, które w życiu narodowem odegra poważną rolę.

Obraz Rubensa

POZNAN. W dniu wczorajszym odbył się tutaj uroczysty pokaz świeżo odrestaurowanego wspaniałego obrazu Rubensa przedstawiającego „Zdjęcie Chrystusa z krzyża". Obraz ten, zakupiony w roku 1620 przez Piotra Zeromskiego sekretarza królewakiego, w pracowni Rubensa w Antwerpji, był od wielu lat własnością kościo- Sw. Mikołaja w Kaliszu. Badania profesora Mycielskiego słynnego znawcy Maksa Rosgna potwierdziły jego autentyczność.

Dzięki staraniom ks. prałata Sobczyńskiego z Kalisza i specjalnego komitetu odrestaurowano obraz w pracowni p. Rutkowskiego kierownika tego rodzaju pracowni przy Muzeum Wielkopolskiem. Uroczyate odsłonięcie odnowionego obrazu odbyło się w obecności zaproszonych gości z kół artystyczno-literackich i urzędowych miasta Poznania. Wyjaśnień udzielali: architekt Pajzderski oraz ka. Sobczyński.

Zagadkowy pożar w Lwowskiej dyrekcji policji

LWOW. Przedwczoraj po południu w registraturze policyjnej przy ul. Mickiewicza wybuchł pożar. Na półkach z aktami poczęły się palić akta.. Pożar tatychmiast bez szkody stłumiono. W czasie śledztwa znaleziono podrzuconą rurkę, w kształcie dużego patronu, szczelnie zamkniętą, zawierającą wewnątrz proch. Prawdopodobnie chodziło o zamach jakichś nieznanych nieprzyjaciół policji.

Stracenie mordercy kobiet Landru

PARYZ. Havas donosi, że Millerand odrzucił podanie Landru o ułaskawienie, wobec czego Landru zostanie atracony.

Drukarnia „Robotnika" nie została wydzierżawiona

WARSZAWA. Niektóre dzienniki warszawskie podały wiadomość że minister spraw wewnętrznych polecił prokuratorji generalnej wydzierżawić drukarnię państw. przy ul. Wareckiej Nr. 7 partji P.P.S. za sumę 100,000 marek miesięcznie. Wiadomość ta jeat niezgdona z prawdą, gdyż minister apr. wewnętrz. od dnia 10 grudnia r. ub., tj. od daty zlikwidowania kuratorjum i przekazania w myśl uchwały Rady ministrów majątku drukarni głównemu Zarządowi drukarni państwowych, nie ma z wymienioną drukarnia nic wspólnego, a przeto, ani umowy dzierżawczej zawierać, ani żadnych zarządzeń czy zleceń co do tej drukarni wydawać nie mógł i nie wydawał.

Rezultat obławy policyjnej

ŁODZ. W związku z szerzącym się coraz bardziej bandytyzmem okręgowy urząd śledczy z udziałem szkoły policyjnej zarządził wielką obławę w rezultacie której wykryto wielką ilość składów paskarskich oraz aresztowano kilkadziesiąt osób.

Powódź w Lublinie

LUBLIN. Wczoraj o 9 wiecz wystąpiła z brzegów Bystrzyca i zalała łąki i część ul. Foksalnej, odcinając komunikację między śródmieściem a dzielnicą kolejową i dworcem kolejowym. Wypadków z ludźmi nie było. O północy woda zaczęła opadać. Tak silnego nawodnienia nie było od lat kilkunastu.

Nowe odkrycie archeologiczne na Wawelu

KRAKOW. Krakowski oddział „Rzeczypospolitej" dowiaduje się, że prof. Szyszko-Bohusz dokonał nowego cennego odkrycia archeologicznego na Wawelu.

Odnalazł on mianowicie pierwotną katedrę Bolesława Chrobrego, do której prowadzi wejście z dziedzińca Stefana Batorego. Wśród rumowisk i gruzów odnaleziono kamienie fundamentu i część muru z 10 wieku. Są one jeszcze do dziś osmalone od straszliwego pożaru, który w r. 1039, według wiadomości historycznych, zniszczył doszczętnie katedrę. Pożar musiał być niebywały, skoro ślady jego dochowały się do dziś. To dowodzi równocześnie, wbrew teorji prof. Wojciechowskiego, znanego historyka, że wówczas spłonęła katedra, a nie część jej tylko. Jak wiadomo katedra ta została na nowo dźwignięta w r. 1090. Z dawnej dochowały się tylko i już zostały odnalezione rozmaite kapitele i pilastry w doskonałej formie oraz nieznaczna część murów kościoła dolnego, nad którym wznosił się kościół górny. Z rozkładu architektonicznego wynika, że katedra ta miała specjalne połączenie z Zamkiem.

Prace rekonstrukcyjne są w pełnym toku i jest rzeczą możliwą, że przyniosą więcej szczegółów. W każdym razie dotychczas poczynione odkrycia stanowić będą w kołach historyków polskich prawdziwe zdobycze, zwłaszcza że obalą wiele teoryj naukowych. Między innemi wobec niezbitego faktu, że katedra wawelska nie istniała zupełnie między rokiem 1039 a 1090, upadnie także koncepcja prof. Wojciechowskiego jakoby św. Stanisław nie został zabity na Skałce, gdyż Skałka była właśnie po spaleniu katedry jedynym kościołem, w którym mógł biskup krakowski w pobliżu Zamku odprawiać nabożeństwo.

Oszczędności w Ministerjum kolei

Jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny", specjalna komisja wyłoniona w Ministerjum skarbu przy współudziale Ministerjum kolei, zbadała możliwość zmniejszenia liczby pracowników w kolejnictwie i już ukończyła swoje prace.

W rezultacie przystąpiono już do usunięcia w poszczególnych dyrekcjach kolejowych do 40 tysięcy urzędników. Usunięcie tych urzędników ma być ukończone w przeciągu trzech miesięcy.

W samem Ministerjum kolei żelaznych zniesiono jeden departament i 7 wydziałów.

Wprowadzenie taryf różniczkowych

„Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że ministerjum kolei żelaznych opracowuje projekt wprowadzenia taryf różniczkowych (strefowych dla przewozu produktów spożywczych.—Dzięki tej inowacji, produkty, dowożone do Warszawy nawet z dalszych okolic kraju, nie będą zbytnio obciążone kosztami transportowemi.

Jednocześnie ministerjum kolei projektuje podwyższenie kolejności przewozu artykułów spożywczych, które mieć będą pierwszeństwo przed wszelkiemi innemi towarami.

Zwolnienie aresztowanych polaków w Kownie

Przybył do Warszawy z Kowieńszczyzny generał Aleksander Babiański. Przed wyjazdem gen. Babiańskiemu udało się skłonić rząd litewski do uwolnienia uwięzionych w r. 1919 r. członków grupy P.O.W. skazaanych na uwięzienie na lat 10. W liczbie tych znajdują się p. Stefan Geyszer—obywatel ziemski z Suwalszczyzny, hr. Stefan Zyberk-Plater, Głazowski, Linkiewicz, Stefan Zaborski i innj.

Grupa zaś skazanych na uwięzienie dożywotnie pp. Komalec, Sipowicz, Kudrewicz, i innj pozostają w więzieniu, jakoteż grupa Strzelców Nadniemeńskich oraz innych politycznych ogółem w liczbie około 100.

Nowela do ustawy z dnia 16 lipca 1920 r.

Uchwalona na posiedzeniu Rady ministrów nowela do ustawy z dnia. 16 lutego 1920 roku o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym ma potrójny cel.

Przedewszyatkiem dąży ona w kierunku dostosowania minimum egzystencji i stawek podatku do obecnej wartości waluty, dalej, do ogólnej obniżki stawek, w szczególności zaś do znacznego zmniejszenia obciążenia niższych dochodów i nadania przez to podatków dochodowemu charakteru podatku uzupełniającego i wyrównawczego w stosunku do podatków przychodowych (realnych).

W końcu nowela ta, która zostanie obecnie przedłożona Sejmowi, wprowadza uproszczenia w sposobie obliczenia i poboru podatku dochodowego.

Mając na uwadze powyższe cele, projekt noweli do podatku dochodowego wprowadza opodatkowania dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną oraz od dochodów z innych źródeł, przyjmując dla tych ostatnich jako minimum egzystencji 180 tys. marek, dla pierwszych zaś 300 tys. marek w stosunku rocznym, lecz bez uwzględniania żadnych potrąceń, zwyżek i zniżek podatkowych„ a to celem uproszczenia obliczeń podatku przez pracodawców.

Ten ostatni wzgląd wpływa na to, że projekt przewiduje łagodniejsze stopy podatkowe —0,2 proc. do 0,5 proc. dla dochodów tego rodzaju aż do wysokości 1800 tys. marek dochodu rocznego, przy innych zaś dochodach do tej wysokości stopy podatkowe wynoszą 0,5 proc. do 1,3 proc.

Dla docodhów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę wojenną ponad 1800 tys. marek stopa procentowa wynosi od 1 proc. do 20 proc. podczas gdy dla wszystkich innych dochodów — od 1,4 do 35 proc.

W sprawie podróży naszemi kolejami.

Kto u nas, w Rzeczypospolitej Polskiej odbywa dzisiaj podróże koleją, ten narażony jest prawdziwie na męki Tantala. Nie dość, że wagony w zwyczajnych pociągach są oświetlone jakiemiś lampeczkami, wydającemi nieznośną woń, a tak dymiącemi, iż poza dymem trudno odróżnić nawet pasażerów, a podróżny musi wdychać wraz z miazmatami kurzu ów kopeć, który chyba dodatnio nie pływa na zdrowie tych, którzy opłacając drogo kolej, narażeni są jeszcze w takich warunkach i na choroby. Jeżeli Dyrekcji dróg żelaznych nie chodzi o hygjenę, o którą tak dbają w krajach cywilizacji i kultury„ to przecież choćby we własnym interesie powinna oszczędzać wagony, których ściany literalnie pokryte są grubą warstwą czarnego kopcia, który zapewne codziennie zmywać należy, co przyczynia kłopotu, wydatku, zaś podróżni dotknąwszy się owych ścian mają wygląd d...., a z braku wody w garderobach nawet i umyć się nie mogą. A jakie to udogodnienie w tych ciemnościach dla złodziei kieszonkowych, którzy, korzystając z takich warunków, okradają niemiłosiernie pasażerów, jak to było z artystką z Poznania p. Górecką (patrz: „Gazeta Kaliska" z dn. 24 b. m. Nr. 45). Raz nareszcie kres należałoby temu położyć i jeżeli pomimo instalacji gazowych w wagonach uruchomić gazu nie można, należy wagony oświetlać, jak to dawniej było, świecami nie zaś jakiemiś kopciuchami.

Ale nietylko pod względem sanitarnym i pod względem bezpieczeństwa koleje nasze pozostawiają tak wiele do życzenia„ ale i o długotrwałości podróży kolejami wiele już i bardzo wiele pisano i powiedzieć jeszcze można. Oto przykład: w poniedziałek, dnia 20 b. m. zmuszony byłem odbyć podróż z Kutna do Kalisza, lecz podróż moja, choć podałem depeszę do Kasza, iż przybędę w tym dniu, spełzła na niczem, albowiem w Kutnie (jedna z nadzwyczaj ruchliwych stacji) otworzono kasę w chwili, gdy pociąg przybył już na stacje. Aczkolwiek udało mi się przez tragarza zdobyć bilet, to jednak z powodu niemożności wyekspedjowania bagażu (gdyż kasę bagażową z chwilą przybycia pociągu zamykają) zmuszony byłem pozostać z biletem w ręku i rozumie się dnia tego wyruszyć nie mogłem.

Dobrze, iż ja mogłem odłożyć swą podróż, ale innych podróżnych takie opóźnienie może narazić na wielkie i niepowetowane straty, o czem Dyrekcja Kolei Zelaznych choćby „en passant" wiedzieć obowiązana.

Emha.

Niemiecka tajna organizacja „E".

Dzienniki amerykańskie przynoszą sensacyjne szczegóły o tajnej organizaci niemieckiej „E", którą wykryto przy sposobności prowadzenia śledztwa celem wykrycia morderców Erzbergera. Okazało się, że oprócz całego szeregu mniej lub więcej tajnych organizacji hakatystyczno-militarystycznych, mających na celu przywrócenie na tron kaizera i wojnę odwetową, istnieje w Niemczech inna jeszcze organizacja, tak ściśle tajna, że dotychczas ani jeden szczegół o niej nie wydostał się na światło dzienne.

Organizacja ta nosi tajemniczą nazwę „Tajna organizacja „E" i jak stwierdzono„ obejmuje ona całe Niemcy, nie wyłączając także innych państw.

Władze sądowe, prowadzące śledztwo w sprawie zabójstwa Erzbergera, zostały przerażone tem odkryciem. Odbyła się specjalna narada z udziałem ministrów. Szczegółów z tej narady nie ogłoszono. Podano tylko ogólnie, że organizacja „E" ma ścisły związek z zabójstwem Erzbergera. W organizacji tej skupiają się nici najtajniejszych planów. Od niej wychodzą też główne rozkazy.

Rząd niemiecki również zaniepokoił się tem odkryciem. Pisma berlińskie donoszą, że w ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się specjalna narada „w ogólnych sprawach politycznych". Narada wywołana jest głównie faktem, że „rząd Rzeszy niema do swej dyspozycji żadnego organu policyjnego". Rząd niemiecki nie ufa policji podległej poszczególnym rządom związkowym. Widać z tego, jak potężną i jednocześnie zakonspirowaną jest owa tajemnicza organizacja „E", skoro dzisiejszy rząd berliński tak nagle chciałby mieć własną policję.

Hrabina Markiewiczowa - ministrem Irlandji.

Hrabina Konstancja Markiewiczowa, która obecnie jest ministrem pracy w rządzie wolnej Irlandji, jest wprawdzie Irlandką, ale dość blisko związaną z Polską. Jak już nazwisko jej wskazuje, jest ona żoną Polaka, p. Kazimierza Dunina-Markiewicza, za którego wyszła za mąż jeszcze za czasów paryskich. Było to wówczas, gdy młoda panienka-Irlandka studjowała w Paryżu malarstwo, jako uczenica słynnego artysty Jean Paul Laurensa. Tam, w atelier mistrza poznała młodego malarza Polaka, bujny i pełen fantazji typ ziemianina-kresowca z Podola, niezmiernie popularnego wówczas w kołach artystycznych Paryża, a dziś bardzo popularnego w kołach artystycznych Warszawy, gdzie jeszcze przed dwoma laty był głównym reżyserem w Teatrze Polskim. Entuzjastka irlandzka zaślubiła wówczas polskiego kresowca. Przez niego weszła też w koła polskie i poznała szereg osób z emigracji polskiej, uczestników i męczennników nieraz podziemnej, ofiarnej walki o niepodległość. W znacznej mierze pod ich to wpływem wzięła udział w konspiracyjnym ruchu irlandzkim i prowadziła tę pracę bez wytchnienia, ofiarnie, takiemi samemi metodami, jakiemi działali polscy rewolucjoniści.

—Pewnego razu,—opowiada p. Markiewiczowa współpracownikowi „Excelsiora", który podczas pobytu jej w Paryżu przed tygodniem zdołał uzyskać z nią interwiew,—przyjaciółka moja, Polka, spojrzawszy na linje mojej ręki, powiedziała mi: „Będziesz miała niezwykłe i straszne przejście w życiu. Linje ręki zapowiadają ci więzienie i niebezpieczeństwa. Śmierć grozić ci będzie kilkakrotnie".—Dziwnie trafną okazała się ta wróżba. Spełniła mi się zupełnie".

Istotnie bohaterska Irlandka kilkakrotnie była więziona i dwa razy skazywana na śmierć przez władze angielskie. Wytrwała jednak w walce. W ostatniem powstaniu irlandzkiem była organizatorką i komendantką jednego z oddziałów powstańczych i jedną z głównych współpracowniczek prezydenta de Valery. Dziś choć jest ministrem, nie uważa swego celu za osiągnięty. Wraz z de Valerą należy do „nieprzejednanych" i pragnie dalej prowadzić walkę aż do uzyskania całkowitej niepodległości swej ojczyzny. Malarstwo zarzuciła jednak prawie zupełnie. Wprawdzie na ostatniej wystawie irlandzkiej w Paryżu były trzy jej obrazki, chwalone nawet przez krytykę,—ale to dzięki więzieniu tylko. Na swobodzie nie ma czasu na oddawanie się sztuce. Dziś już nie ma mowy o sławie artystki malarki, jest tylko patrjotką, działaczką narodową i polityczną,—człowiekiem czynu.

KRONIKA.

— MILJONOWKA.

Numer powyższy 18.273 wyciągnięto z koła w sobotniem losowaniu 4% państwowej pożyczki premjowej. Numer ten sprzedany jest w Poznaniu.

— Z SOBOTY.

W ubiegłą sobotę bawiono się zapamiętale.—Towarzystwo Wioślarskie w pięknie udekorowanej sali Tow. Muzycznego zorganizowało nadzwyczaj udatną zabawę taneczną, na której z górą 200 osób bawiło się do rana, dzięki uprzejmości i sprężystej energji gospodarzy z p. Chałupskim na czele.—Tańce prowadzili pp. Knychalski i Cichecki.

W starostwie, w pięknych salonach tego gmachu odbyła się zabawa taneczna urzędników starostwa i sejmiku. I tu bawiono się do rana. Zabawa była nadzwyczaj urozmaicona, a przedewszystkiem wyróżniła się tanością. Wielkie zasługi tu położyli gospodarze pp.: Golińska, Hauke, Marks i Ostaszewski. Z dalszych zabaw zanotować należy: zabawę u Rzem. Chrześć., Maskaradę w Hotelu Europejskim, zabawę w sali Cukierni Parkowej i tańce w Resursie obywatelskiej.

— POGODA.

W ubiegłą niedzielę mieliśmy prześliczną pogodę prawdziwie wiosenną. Czy aby na długo.

— ZABEZPIECZENIE OD WYLEWU.

Dzięki energicznej akcji prezydenta p. Koszutskiego, prowadzonej w celu usunięcia zaporów na kanałach miejskich, spodziewać się należy, że Kalisz w tym roku uniknie powodzi, aczkolwiek lód na rzece osiągnął niebywałą grubość—24 cali.

— KONCERT.

Tow. Hygjeniczne urządza dnia 4 marca b. r. koncert w sali Tow. Muzycznego ul. Parkowa.

Połowę dochodu przeznacza się na „Kroplę mleka" przy Tow. Hyg., a połowę na Repatrjantów z V. b. Dywizji Syberyjskiej (Czumy). Szczegóły w programach.

— RADY NA ROBACTWO.

Robactwo jak pluskwy, sprawiają ludziom dużo przykrości, jeżeli się zagnieżdzi w szparach starych łóżek i ścian.

Podajemy więc dobry środek na wytępienie tego robactwa.

Urwać należy na wiosnę świeżych pędów bzu żółtego. Następnie te świeże pędy bzu należy wygotować w wodzie przez kilka godzin. Brunatnym tym odwarem trzeba dobrze zmywać miejsca nawiedzone przez pluskwy. W drugiem naczyniu postawić świeży, wrzący jeszcze odwar na środku izby, ale należy przedtem szczelnie zamknąć okna i drzwi. Para unosi z sobą mocno woniejące składniki po całej izbie, dosięga do wszystkich kryjówek, gdzie się gnieżdżą pluskwy i tam je zabija.

Jeśli potem starać się będziecie o porządek i czystość w izbie, pluskwy już więcej nie pokażą się.

— „PRZEGLAD SWIATOWY".

Nowy egzemplarz „Przeglądu Swiatowego" zawiera: St. Majerski: Wileńszczyzna.—Apel Amerykanów do Polaków.—Aforyzmy wybitnych ludzi.—L. M. Freytag: Polskość, jako czynnik wymiany materji, ułatwiający istotę chrystjanizmu. W przededniu rozstrzygnięcia konkursu najpiękniejszej kobiety w Polsce. Konkurs Europejski. J. Kl. Malicki: Geneza karnawału a tańce. Józef Sk... Idjotyzm w sztuce. Naokoło świata. Foto-Kronika. Dr. Józef K.: Eugenika. H. C.: Przegląd teatrów europejskich. Przegląd Wojskowy. Przemysł i handel. Mody. Satyra i Humor. Zagadki. Grafologja itd. Dodatki powieściowe: Stefan Gralewski: Salve Polonja. St. Zmirow.: Mężatki. W. Collins.: Amerykanka. H. Balzac: Vendetta. J. Korzeniowski: Jedynaczka. Egzemplarz zawiera 88 str. druku i około 60 ilustracji.

Redakcja i administracja „Przeglądu Swiatowego" Warszawa, ul. Sienna 23.

— UCHWAŁA WOJTOW.

Na zjeździe wójtów w Wieluniu w dn. 10 stycznia r. b. powzięta została następująca rezolucja:

„My, wójtowie gmin pow. Wieluńskiego zebrani w liczbie 14 osób, posiadając wiadomości, jakoby w projekcie Ustawy o gminie wiejskiej, Sejmowa Komisja Administracyjna zamierzała nałożyć na wójta obowiązek odbierania przysięgi służbowej od sekretarza, wymierzania kar na sekretarza i t. p. punkty zwierzchności i odpowiedzialności za sekretarza, postanowiliśmy przeciw takiemu projektowi zaprotestować.

Opierając się na doświadczeniu i powodowani chęcią rzeczywistego uregulowania wzajemnych stosunków między gminą a pracownikami jej administracji uznajemy za stosowne prosić:

1) aby przysięga służbowa wójtów, sołtysów, jak również sekretarzy była składana na ręce Przewodniczącego Wydziału Powiatowego;

2) aby prawo nakładania kar administracyjnych na sekretarzy (tak samo na wójtów i sołtysów) przysługiwało tylko Wydziałowi Powiatowemu, z prawem odwołania do Wydziału Wojewódzkiego;

3) aby za sekretarza oraz za kancelarję urzędu gminnego nie tylko wójt był odpowiedzialny, ale sekretarz, jako fachowiec, wspólnie z wójtem;

4) aby przed układaniem budżetów gminnych władze państwowe i samorządowe zawiadamiały gminy o zamierzonych podatkach, gdyż żądanie od gmin co tydzień nowego podatku wprowadza chaos w administracji gminnej i czyni sołtysów stałymi poborcami podatków ku niezadowoleniu ludności;

5) aby wszelkie akty i pisma urzędu gminnego były podpisywane przez wójta i sekretarza.

Następują podpisy wójtów gmin.

— SPRAWA PLEBANJI W KOLE.

W roku 1919 władze zmuszone zostały zająć na pomieszczenie urzędu pocztowego mieszkalny dom pastora ewangelickiego w Kole, który stanowi własność tamtejszego zboru ewangelickiego.

W rok później zaczął hakatystyczny organ ex-konsula Behrensa „Lodzer Freie Presse" uderzać na alarm, że Niemcom w Polsce dzieje się krzywda, gdyż władze ośmieliły się zająć plebanję ewangelicką, chcąc uruchomić pocztę. Ponieważ p. Behrens jest równocześnie informatorem prasy berlińskiej, to też wkrótce aż w Berlinie zaczęto się interesować Kołem i wypisywano niestworzone rzeczy o ucisku niemieckiej mniejszości w Polsce. Przedstawiciel p. Behrensa w Sejmie, pos. Spickermann wniósł interpelację w tej sprawie.

Ostatecznie sprawą zajęło się województwo łódzkie i dzięki jego obywatelskiemu pojmowaniu spraw wyznaniowych, mimo poważnych bardzo trudności w wyszukaniu odpowiednich lokali udało się jednak przywrócić własność zboru ewangel. jego prawnym właścicielom. Miarą trudności z jakiemi województwo miało do walczenia niech będzie fakt, że potrzeba było aż trzy urzędy przenosić do nowych lokali, by opróżnić jeden.

Władze polskie zawsze i wszędzie występują lojalnie wobec grup wyznaniowych—wiedzą o tem zainteresowani i pod opiekę p. Behrensa się nie udają. Jego wystąpienia i napaści są podyktowane chęcią zwrócenia na siebie uwagi, by w ten sposób wypłynąć i dopłynąć do tęsknie wymarzonego celu... sejmowego, a nawet senatorskiego fotelu.

— PRZYWOZ.

W „Monitorze Polskim" ukazało się obwieszczenie w sprawie nowego wykazu towarów, których przywóz jest zabroniony. Wykaz ten ogranicza dotychczas obowiązujące zakazy przywozowe, umieszczone w obwieszczeniu z dnia 28 sierpnia 1921 roku „Monitor Polski" Nr. 201 do 11 pozycji taryfy celnej. W dalszym ciągu będzie zakazany przywóz pasztetów, cygar, cygaretek, papierosów, cukru, wyrobów cukierniczych, marmelady, soków owocowych, z domieszką alkoholu, araku, rumu, koniaku itp. win winogronowych, owocowych, jagodowych, serów wykwintnych, ostryg, raków, homarów itp.; sztucznych przetworów słodzących, kosmetyków i pachnideł oraz wyrobów perfumeryjnych. Poza wymienionemi artykułami przywóz wszelkich towarów będzie dozwolony za uiszczeniem przypadających opłat celnych. Jedynie co do przywozu artykułów monopolowych trzeba będzie nadal uzyskiwać pozwolenia właściwych władz skarbowych, nie zaś głównego urzędu przywozu i wywozu.

— CO NIE WYMAGA STEMPLA?

Nie podlegają opłacie rachunki wystawione:

1) na należność nie przewyższającą 500 mk.

2) przez urzędy i instytucje państwowe;

3) dla służbodawców przez osoby, które pozostają lub pozostawały do nich w stosunkach służbowych;

4) przez aptekarzy, umieszczone na oryginalnych receptach lub odpisach tychże, dołączonych do wydawanych lekarstw, o ile dotyczą środków leczniczych, wymienionych w receptach;

5) na należność, wynikającą ze stosunków wewnętrznych władz, będących oddziałami jednego i tego samego przedsiębiorstwa.

Nie podlegają opłacie następujące pokwitowania:

1) wydawane przez urzędy, lub instytucje państw.;

2) wystawione na sumy nie przekraczające 500 marek;

3) umieszczone w tekście tej umowy, której wykonanie stwierdzają;

4) dotyczące złożenia lub zwrotu kaucji służbowych albo kaucji zabezpieczającej wypełnienie umowy;

5) dotyczące zwrotu uiszczonej sumy, która się nie należała;

6) wystawione dla służbowych przez osoby, które pozostają, lub pozostawały w stosunku służbowym oraz przez członków i rodzin na kwoty wypłacone im z tytułu stosunków służbowych;

7) wydane przez związki samorządowe na wpłaconą daninę publiczną lub grzywnę;

8) wystawione na wynagrodzenie od państwa lub od związku samorządowego;

9) wystawione przez instytucje dobroczynne;

10) wystawione w sprawie dotyczącej obrotu pocztowego, telegraficznego i kolejowego;

11) wystawione przez zakłady szkolne o ile dotyczą wpisu;

12) wystawione na rachunkach i obligach, jeżeli dotyczą należytości wymienionej w dokumencie;

13) wystawione w obrocie wewnętrznym jednego przedsiębiorstwa;

14) wystawione przez współdzielnie na przyjęcie lub zwrot wkładów do 5000 mk.

W kraju ludożerców.

To co się obecnie dzieje w Rosji na obszarach objętych klęską głodową przechodzi wprost granice najbujniejszej fantazyi ludzkiej. Że nie są to jednak wytwory fantazji, dowodzi najlepiej prasa sowiecka, którą nikt chyba nie może posądzać o stronniczość lub umyślne przejaskrawianie faktów.

Trzy tygodnie temu prasa sowiecka podawała ilość głodujących na Ukrainie na 2 miljony 500 tysięcy ludzi, niedawno podniosła tę liczbę do 4 miljonów, a na najbliższą przyszłość zapowiada 5 miljonów głodujących.

A oto wyjątki z prasy sowieckiej ilustrujące dobitnie ten okropny stan w jakim znalazła się Rosja dzisiejsza:

— W futorze miejskim gminy Staro-Tuchszumskiej (gub. Symbirska) właściciel padłego konia rozpoczął handel swym towarem. Padlinę sprzedawał on po 300,000 rb. pud („Izwiestja" Nr. 19).

— W rejonie Szarłykskim, gub. Orenburskiej zarejestrowano dwa wypadki ludożerstwa. Umarłych nie można zdążyć chować... Według danych „Gubzdrawa" z ulic sprzątnięto 571 trupów zmarłych wskutek głodu („Rosta").

— W bogatych, stepowych powiatach gub. Samarskiej, obfitujące niegdyś w zboże i mięso dzieją się rzeczy okropne; daje się zaobserwować niebywałe dotąd zjawisko masowego ludożerstwa („Prawda") Nr. 20).

Włościanin pow. Buzułukskiego, gm. Jefimowskiej, Muchin, złożył następujące zeznanie: „Rodzina moja składa się z 5 osób, zboża nie nie mamy od Wielkiejnocy. Z początku jedliśmy korę, zbieraliśmy kości, które po zmieleniu używamy zamiast mąki. W wiosce naszej bardzo dużo padliny. Trupy pozostają na ulicy lub składa- padliny. Trupy pozostają na ulicy lub składane są w spichrzu wiejskim. Wieczorem zakradłem się do spichrza, wziąłem zwłoki chłopca lat siedmiu, na saneczkach przywiozłem je do domu, porąbałem trupa na części i ugotowałem. W ciągu doby zjedliśmy to wszystko. Pozostały tylko kości. U nas na wsi wielu jest takich, co jedzą ludzkie mięso, lecz robią to pokryjomu. Mamy kilka jadłodajni bezpłatnych, ale tam karmią tylko dzieci nieletnie. Z mojej rodziny odżywiało się w jadłodajni tylko dwoje najmłodszych. Dają po ćwierci funta chleba na dziecko, wodnistą zupę i nic więcej.

We wsi wszyscy z braku sił leżą, pracować nikt nie jest w stanie. W całej wiosce na 800 chałup pozostało około 10 koni. Na wiosnę roku ubiegłego było ich 2500. Smaku mięsa ludzkiego nie pamiętamy. Jedliśmy je w stanie niepoczytalności. („Prawda" Nr. 21).

Żądać wszędzie!



Poszukiwani są przedstawiciele. Oferty nadsyłać do fabryki wyrobów cukiern. Z. Hampel, Warszawa, ul. Bonifraterska 31. 358

Towarzystwo „OLEUM" w Warszawie

oddział w Kaliszu,

przy ul. Wrocławskiej №№ 69 i 100.

Ma zaszczyt zawiadomić Kooperatywy, przemysłowców i kupców, że sprzedaje **NAFTĘ RAFINOWANĄ** po m.k 135, za jeden kilogram (co wynosi mk. 110, 57 fen. za litr).

Prócz tego ma stale na składzie: **Benzynę, Olej** gazowy (Ropę), **Olej** maszynowy, **Olej** motorowy, **Olej** samochodowy, **Olej** cylindrowy, **Smar** do osi, **smar** Tovotea (wazelinę), **Parafinę i świece.**

Zwracamy uwagę na to, że wszystkie te produkty pochodzą z własnych rafinerji przeto z pierwszej ręki.

Mamy również na składzie **olej** cylindrowy do przegrzanej pary, oryginalny amerykański punkt zapł. do 370°. 343

SYNDYKAT ROLNICZY KALISKI.

SPÓŁKA AKCYJNA.

CENTRALA: KALISZ.

FILJE: Konin, Turek, Sieradz, Słupca, Uniejów, Błaszki.

Agentura w Opatówku

poleca do siewu:

owies oryginalny szwedzki i odsiewy,
jęczmień „ czeski „ „

żyto jare,

koniczyny, przelot, rajgras, tymotkę, seradelę, wykę, marchew pastewną i jadalną, buraki pastewne i cwikłowe, kapustę, ogórki, cebulę żytawską etc. 591

Potrzebne

zdolna samodzielna
MODYSTKA
i uczennice.

Wrocławska 36 m. 2. 583

Zgubiono

torebkę damską w niej dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Kalisza na imię Leokadji Gmurowskiej. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Adres: ul. Wiejska 1, m. 4. 578

Moją posiadłość 4 i pół morgową, dom murowany 3 mieszkaniowy z kuchnią, stodołą, chlewy w dobrym stanie, zarybiony staw, woda źródlana, ładny ogród owocowy, przytem jest cośkolwiek łąki, nadaje się na letnie mieszkanie

sprzedam

z powodu wyjazdu.

Kolonja Piwonice, gm. Żydów przy Kaliszu (Mroczek). 561

Zginęła karta bezterminowego urlopu

wydana w Gnieźnie na imię Hamerlińskiego Juljana, rocz. 1892

Jest do sprzedania

27 morgowe gospodarstwo z dobremi zabudowaniami, restauracją, składem trumien i 2 morgowym sadem oraz pasieką z 14 ramowców, żywym i martwym inwentarzem. Cena przystępna. Wiadomość w Prażuchach gm. Ceków pow. Kaliski u Ernesta Wilhelma. 581

Zginęła karta powołania

wydana przez P. K. U. w Kutnie na imię Ratajczyka Józefa rocznik 1890 590

Meble

Jadalka dębowa ciemna i czarna, sypialka, pianino, otomany, kozetki, garderoba do przed pokoju i t. d. Wrocławska 45 I piętro obok kościoła Reformatów. 589

Po zwolnieniu ze służby wojsk.,

poszukuję posady

chętnie w Sklepie.

Oferty w adm. Gaz. Kal. pod „1000" 476.

Geometra przysięgły kl. II.

Antoni Skowroński,

KALISZ, ulica Al. Józefiny Nr. 16 m. 2,

podejmuje się wykonania wszelkich czynności w zakres miernictwa wchodzących jako to: seperacji serwitutów, podziału wspólnych pastwisk, parcelacji, komasacji (scalania gruntów), sporządzania wierzytelnych odrysów i t. p.

Upoważnienie Głównego Urzędu Ziemskiego, Dyrekcji Głównej Tow. Kred. Ziemskiego posiadam.

Wszelkie formalności żądane przez Min. Robót Publ. w celu autoryzacji wypełniłem. 582

KALISKA FABRYKA WAG „REKORD"

Koncesjowana przez Główny Urząd Miar.

Przeniesioną została na ulicę WIEJSKĄ 12, — do byłego lokalu „Gazety Kaliskiej". —

Przyjmuje do stemplowania i reperacji wagi dziesiętne, stołowe, aptekarskie i wozowe oraz odważniki.

Posiada na składzie wagi dziesiętne i stołowe własnego wyrobu oraz odważniki i miary stemplowe.

Duży wybór resztek

towarów łokciowych, w mieszkaniu prywatnym.

Łazienna 13. — Wejście od podwórza 555

Skład drzewa

H. Znamirowski i S-wie

KALISZ, Wrocławska 95, telefon № 56

poleca w wielkim wyborze drzewo budowlane po cenie konkurencyjnej. Również sprzedaje gotowe stodoły podług wymiaru. 523

Zakłady techniczne i biuro inżynierskie

Standard, Kraków, Grodzka 25, tel. 2361 Adr. t. Standard, Kraków

Motory

Ropne 5, 15, 25, koni
Benzynowe 3 do 12 koni
Elektryczne 03 do 25 koni

Cyrkularki, Piły, Pasy i wszelkie art. techn. 187

Redaktor A. RADWAN. Wydawca—„Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.